



Pasja jako waluta. Jak kultura nauczyła się nie płacić twórcom

ANNA PATRYS

ARTYSTKA, ŚPIEWACZKA, SOPRANISTKA DRAMATYCZNA



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

*Zapraszam
do lektury
mojego artykułu!*

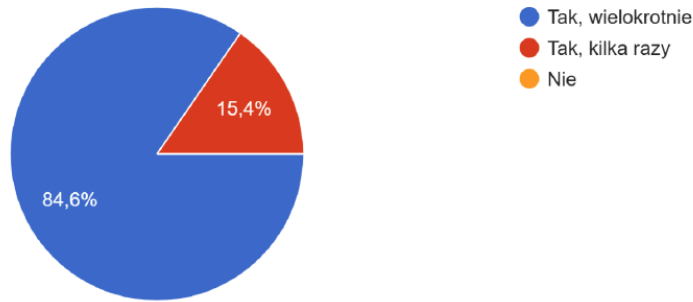
Wyniki ankiety

Ankieta opracowana wśród artystów zawodowych,
na potrzeby artykułu do numeru pt. Wartości
w Magazynie PURPOSE

ANNA PATRYS

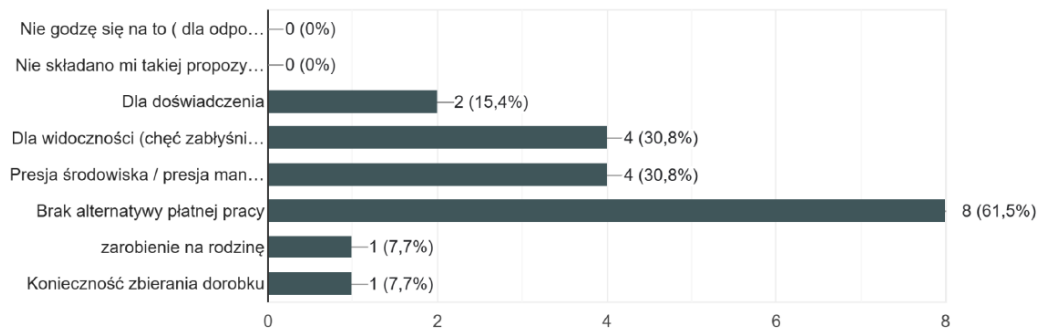
Czy zdarzyło Ci się pracować jako twórca za wynagrodzenie poniżej wartości Twojej pracy?

13 odpowiedzi



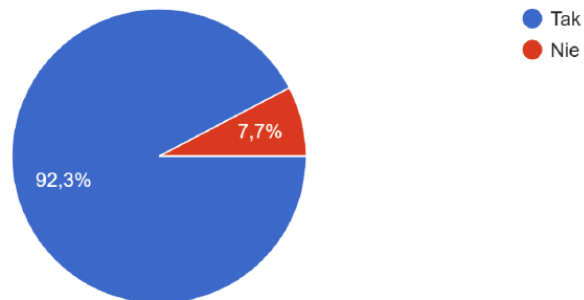
Co było powodem?

13 odpowiedzi



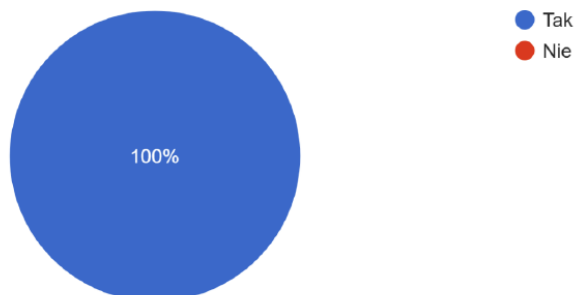
Czy zdarzyło Ci się pracować za darmo lub za jedzenie?

13 odpowiedzi



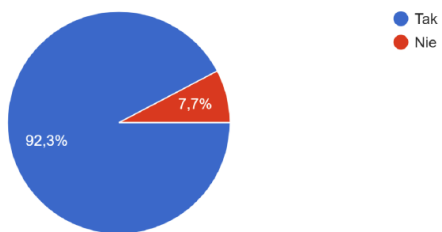
Czy uważasz, że w Twojej branży jest akceptacja dla zaniżania stawek?

13 odpowiedzi



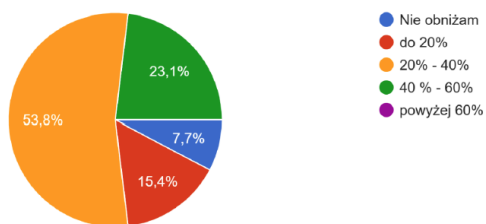
Czy zdarza Ci się znacząco obniżyć wartość swojej pracy, aby zdobyć „ważne” doświadczenie?

13 odpowiedzi



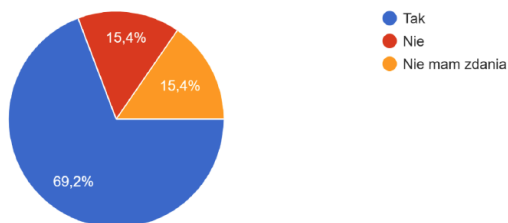
O ile zazwyczaj obniżasz swoje wynagrodzenie, aby zdobyć doświadczenie lub nie stracić zlecenia?

13 odpowiedzi



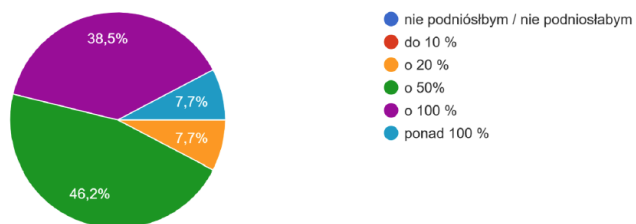
Czy zgadzasz się z tym, że w środowisku artystycznym praca za darmo bywa traktowana jako lepsza niż brak pracy?

13 odpowiedzi



O ile podniósłbyś/podniosłabyś swoje wynagrodzenie, gdyby nie obawa przed utratą zlecenia lub negatywną reakcją?

13 odpowiedzi



Proszę opisać sytuację, w której wartość Państwa pracy została wyceniona w sposób rażąco nieadekwatny do jej zakresu, poziomu lub odpowiedzialności.

Odpowiedzi (wybrane te, które odnoszą się do pytania):

1. Postawienie mnie przed faktem przez dyrektora teatru albo zrobię to / zaśpiewam za taką stawkę albo wcale

2. Pierwsza z brzegu. Promocja książki znanego w sferach politycznych i kulturalnych autora, której miał towarzyszyć mój aktorski występ. Kilka fragmentów prozy z tej książki na pamięć, nieznaczna inscenizacja, praca z rekwizytem. Stres bo mało czasu na przygotowanie. Zgodziłem się bo z tym reżyserem pracowałem akurat nad innym projektem i miało to być jedno z wielu prac obiecanych przez tego reżysera. Zgodziłem się w tej sytuacji na 500 zł plus zwrot za bilety bo to było poza Warszawą. Niestety, po wykonanej pracy reżyser zniknął, rozpułnął się. Porzucił wspomniany wyżej projekt i nie odpowiadał też na próby kontaktu w sprawie pieniędzy za promocję książki. To znaczy kilka razy odpisał, że też czeka na pieniądze z centrum kultury za to wydarzenie a potem już rozpułnął się w nicości na amen. Ma się rozumieć, że do tej pory (a minęło już parę ładnych lat) nie odtrzymałem ani grosza. Chcąc zażartować, patrząc już z dalekiej perspektywy na ten nieprzyjemny, jeden z wielu, incydent mogę powiedzieć, parafrazując znane powiedzenie w branży usług „źle, ale za to drogo” - „dobrze i szybko, ale to za darmo” :-).

3. Praca w Ognisku Muzycznym jako nauczyciel śpiewu. Indywidualna lekcja 45 minutowa kosztowała 32 zł brutto, kiedy tam pracowałam. Nie było szans na podwyżkę. Musiałam się zwolnić, żeby nie czuć się tak poniżona i nic nie warta...

4. Koncert na żywo dla Europejskiej Unii Radiowej za 1000 zł jako solista.

5. Klient dzwoni krótko przed wydarzeniem, a następnie targuje stawkę, trzymając się swojej ceny do ostatniej chwili (kiedy decyduje się na stawkę zespołu jest już za późno na rezerwację). Innym razem dzwoni do mnie agencja z propozycją grania, a jak proponuję wyższą (godną) stawkę, to po prostu kontakt się urywa, ponieważ mają całą listę innych.

6. Pewna bardzo znana orkiestra zaproponowała mi partie solową w prawykonaniu utworu na wielkiej uroczystości. Niestety nie przewidzieli dla solistki honorarium zastaniali się prestiżowym miejscem i wielkim nazwiskiem kompozytorki, pani profesor, z Warszawy, a także wielkimi nazwiskami na widowni, które gdy mnie usłyszą, na pewno zlecą mi więcej koncertów, tak się nie zdarzyło.

7. Wykonanie rzeczy za koszt materiału.

8. Kiedyś w knajpie zaproponowano mi zagranie za alkohol i obiad/kolacje.